

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:  
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.  
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: B ytom G. - SL (Beuthen O. - S.). Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na poczte miesięcz. 1,85 mk.  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.  
Cena ogłoszeń w Niemczech:  
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Środa 9-go lipca 1930

Nr. 156

## Co na to „Oberschlesische Landgesellschaft“?

Kilka miesięcy temu na tem samym miejscu zwróciliśmy się z zapytaniem do „Oberschlesische Landgesellschaft“ w Opolu, czy zamierza w dalszym ciągu sprowadzać kolonistów z zachodnich prowincji Rzeszy i agitować za rozdziałem pomiędzy tychże ziemi, którą uzyskuje na podstawie rozporządzeń o siedlunku, za rozdziałem z krzywdą dla tubylczej ludności Śląska Opolskiego. Na zapytanie to nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, co jest dowodem, że pod tym względem nie nastąpią żadne zmiany.

Przeciwnie, prasa westfalska przynosi w dalszym ciągu rozmaite artykuły, agitujące bardzo gorąco za przeniesieniem tamtejszych Niemców na Śląsk. Tak więc „Recklinghäuser Volksztg.“ informuje nas, bardzo szczegółowo, w numerze 41 z dnia 10 lutego br. o konferencji, jaką się odbyła w tem mieście w sprawie osiedlenia, z udziałem prezesa westfalskiego „Bauernvereinu“ p. Dieckmanna, miejscowego starosty dr. Schenklinga, inspektora Schleska, burmistrza dr. Rietha, dyr. szkoły rolniczej Lentera, inspektora Szpitala, posła do sejmiku prowincjonalnego Bornemanna jak i licznych sołtysów, oraz interesujących się tą sprawą, miejscowych gospodarzy.

Na tej konferencji wygłosił obszerny referat, o stosunkach politycznych, agrarnych itd. na Śląsku Opolskim nie kto inny, jak właśnie członek „Oberschlesische Landgesellschaft“, dr. Rosendahl. Oświadczył on, m. inn., że kolonista, który chce nabyć 60-cio morgowy majątek dobrej, średniej ziemi, potrzebuje tylko 6.000 mk. własnej gotówki. Osada takiej samej wielkości, grunt pszeniczny, kosztować będzie 9000 mk. Zbudowania gospodarstwa są już wzniesione. Potrzeba pozatem na inwentarz 4—6000 mk. Musi więc przyszły kolonista mieć ogółem co najmniej 10.000 mk. gotówki. Kapitał, potrzebny ponad tę sumę daje prowincja westfalska, jako pożyczkę.

Jest to bardzo charakterystyczne przyznanie, że twierdzenie nasze jest słuszne, iż specjalnie popierana jest kolonizacja elementów obcych na Śląsku Opolskim. Dr. Rosendahl mówił poza tem, że Westfalczyk bardzo łatwo wżyje (?) się w stosunki śląskie i zachęcał gorąco wszystkich obecnych, ażeby przenosili się na wschód, gdzie, według jego objaśnień, panuje prawie raj.

Cóż na to partja centrowa która podczas każdego wyborów, ażeby tylko nałapać jak najwięcej polskich głosów, obiecuje, że ziemia śląska jest tylko dla Ślązaków? A przecież przywódca tej partji wleđa dobrze o tem, że jest inaczej, że Śląsk Opolski stał się rajem, ale nie dla Ślązaków, tylko dla obcych.

W innym dzienniku westfalskim, mianowicie w „Westfälische Neueste Nachrichten“ w num. 122 z dnia 27-go maja br. czytamy taka, mniej więcej,

## Po rozłamie wśród hitlerowców.

Berlin. Jak donosi „Welt am Abend“, rozłam wśród hitlerowców odsonił nieco tajemnice zakulisowe istnienia tej organizacji. Secesjonści sprawdzili, że kasy Hitlera otrzymywały bardzo znaczne sumy, z których większość pochodzić miała od Mussoliniego.

W ostatnich zgromadzeniach i wie-

cach hitlerowców w Berlinie liczny udział brali członkowie kolonii faszystów włoskich w Niemczech, którzy występowali w charakterze oficjalnych przedstawicieli faszystów i donosili natychmiast szczegółowo Mussoliniemu o przebiegu każdego zgromadzenia, jak wogóle o rozwoju ruchu faszystowskiego w Niemczech.

## Protest francuski przeciwko prześladowaniom separatystów.

Berlin. (Tel. wł.) Ambasador francuski de Margerie udał się w poniedziałek po południu do urzędu spraw zagranicznych, i został przyjęty przez ministra Curtiusa, któremu wyjaśnił stanowisko rządu francuskiego w sprawie napadów na separatystów w Nad-

renji. Minister Curtius oświadczył, że rząd niemiecki poczynił wszelkie kroki by zapobiec dalszym zajściom, jednak musi przyznać, że policja niemiecka w pierwszej chwili nie spełniła swego zadania.

## Prezydent Masaryk na Śląsku cieszyńskim.

Praga. W sobotę i niedzielę, t. j. 5 i 6 bm. odbywał prezydent Masaryk podróż po Śląsku cieszyńskim. M. in. odwiedził miejscowości Frydek, Cieszyn, Karwinę, Frysztań, Dąbrowę, Orłowę i Bogumin. Wszędzie witany był przez miejscową ludność, przyczem przedstawiciele poszczególnych narodowości wygłaszali przemówienia w językach ojczystych, na które prezydent odpowiadał w języku czeskim, polskim i niemieckim.

Ze strony ludności polskiej, poza przedstawicielami poszczególnych miejscowości, witali prezydenta posłowie do parlamentu praskiego Buzek, Chobot oraz członek sejmiku krajowego

Jung. Wszyscy oni przedkładali prezydentowi życzenia ludności polskiej, stwierdzając, że pragnie ona tylko należnych jej praw, aby mogła rozwijać się zarówno pod względem narodowym, jak kulturalnym i społecznym. Mówcy zapewniali prezydenta o lojalności mniejszości polskiej wobec państwa czeskosłowackiego.

Prezydent Masaryk podziękował przedstawicielom mniejszości polskiej za oświadczenie lojalności, podkreślając, że sprawa mniejszości polskiej bardzo go interesuje i zauważył, że demokracja przewiduje współpracę wszystkich narodów. Współpraca ta zapewni im swobodny rozwój.

## Francuzi wycofują wojska z Zagłębia Saary?

Paryż. W kołach politycznych rozszedła się pogłoska, że belgijskie i francuskie wojska, mają być w najbliższym czasie wycofane. Oddział ten liczy 400 żołnierzy ochraniających połączenie kolejowe pomiędzy Zagłębiem Saary i Nadrenją. Ponieważ w międzyczasie Nadrenia została uwolniona

od wojsk okupacyjnych, ochrona kolei w Zagłębiu Saary staje się zbędzną. Termin wycofania oddziału belgijsko-francuskiego nie został narazie ustalony, lecz według przypuszczeń komisja międzysojusznicza w Zagłębiu Saary ustali ten termin w najbliższych dniach

odezwę: „Osiedlajcie się na wschodzie“. Ponieważ myśl kolonizacyjna zdobyła już mocny grunt, próbują niepewne elementy wyzyskać tych, którzy chcą się przesiedlić. Wskazujemy ponownie na to, że szkoły rolnicze i biura porad gospodarczych w Minden-Ravensbergu oraz szkoła rolnicza w Herfordzie udzielają w tej sprawie zawsze bezpłatnych porad. — Na wschodzie jest dużo wolnej przestrzeni! Można nabyć osady różnej wielkości: od 2-ch do kilkuset morgów itd itd.“

Jak widzimy propaganda za przesiedlaniem się Niemców z zachodu na Śląsk jest bardzo ożywiona. A osławiona „Oberschl. Landesgesellschaft“ tylko dla pozorów, od czasu do czasu, podaje w gazetach śląskich informacje, że w tej lub owej miejscowo-

ści na Śląsku Opolskim, mają być tworzone osady.

Cóż z tego, kiedy żaden chłop tutejszy nie może ich nabyć na tych samych przewyższających warunki finansowych, jakie przyznawane są Westfalczykom, Nadreńcykom itd. I to nie tylko bez jakichkolwiek trudności, — przeciwnie Niemców z zachodu prosi się i błaga, ażeby zechcieli przemieścić się na wschód, bo „tam jest tyle, tyle wolnej przestrzeni“. (Im Osten genügend Raum! — woła przytoczona przez nas powyżej odezwa). Dla nich to uchwalono przed przed kilku dniami w parlamencie Rzeszy olbrzymią sumę 50 milj. mk. Z tej sumy będą wydzielane kredyty Westfalczykom na zakup ziemi, a ty chłopie śląski będziesz wędrował do miasta.

Komuniści występują do ataku.

Berlin. Z Bremy donoszą, że w kilku punktach miasta doszło w czasie pochodu Stahlhelmu do krwawych starć między policją a komunistami, którzy gradem pocisków zaatakowali maszerujące oddziały Stahlhelmu. Policja zmuszona była do użycia broni siecznej. Aresztowano 25 komunistów.

Tegoż dnia na ulicach Wormacji policja, stając w obronie uczestników uroczystej zbiórki byłych żołnierzy 117 p. p., rozwiązanej po wojnie, stoczyła krwawą walkę z komunistami. Nastąpiła wymiana strzałów rewolwerowych, w czasie której wielu komunistów odniosło ciężkie rany.

Odpowiedź w sprawie Paneuropy.

Berlin. Według krążących pogłosek rząd Brüninga w odpowiedzi swej na pismo Brianda w sprawie Paneuropy podkreślić ma, że zasadniczo godzi się na myśl współpracy europejskiej, jednakże narazie tylko w dziedzinie gospodarczej, gdyż w dziedzinie politycznej istnieją jeszcze zbyt wielkie różnice między państwami europejskimi.

Tragiczny lot.

Berlin. Urządzony w Kolonii z okazji ewakuacji Nadrenji lot niemieckich balonów bezsterowych zakończył się tragicznie.

W krótkim czasie po wystartowaniu z lotniska pod Kolonją, balony zostały spędzone prądem powietrza z trasy lotu.

Balon „Kolonja“ wpadł przytem na zagrodę wiejską, przebijając dach. Kierowca balonu doznał ciężkich obrażeń i zmarł w drodze do szpitala. Pozostali pasażerowie również odnieśli rany.

Na kolonie do Polski.

Warszawa. W niedzielę przybyły na kolonie letnie dalsze transporty dzieci polskich z Niemiec. Dzieci te skierowane zostały bezpośrednio do rozmaitych miejscowości uzdrowiskowych. Z Berlina przyjechało około 500 dzieci, z których około 300 spędzi wakacje u krewnych, 200 zaś na kolonjach zbiorowych. Następne transporty dzieci z Lipska, Drezna, Pogranicza, Warmji, Gdańska, Prus Wschodnich, Westfalji i Nadrenji przybywać będą kolejno w ciągu lipca i sierpnia.

Odpowiedź niemiecka w sprawie zajęć granicznych.

Warszawa. Nadeszła tutaj wiadomość, że urząd Spraw Zagr. Rzeszy niemieckiej pracuje obecnie nad odpowiedzią na notę polską z ub. miesiąca w sprawie zajęć na pograniczu polsko-niemieckim na obszarze woj. Pomorskiego. Odpowiedź niemiecka ma być doręczona min. Spraw Zagr. w połowie lipca. Podobno Niemcy mają zaproponować konferencję władz granicznych polskich i niemieckich w sprawie bezpieczeństwa w pasie granicznym.

Conan Doyle umarł.

London. (Tel. wł.) Według doniesień dzienników, zmarł tu w 71 roku życia Conan Doyle, słynny autor powieści kryminalnych, których bohaterem jest Sherlock Holmes.